

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 03, grudzień 2015 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 2057

Województwo warmińsko-mazurskie jest jednym z większych w Polsce. Skupia 19 powiatów i 2 miasta na prawach powiatu. O tym, jakie problemy mają te jednostki samorządu terytorialnego i jak starają się je rozwiązywać Dziennikowi Warto Wiedzieć opowiada Waław Strażewicz, przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Warmińsko-Mazurskiego, starosta giżycki.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak działa Konwent Powiatów Województwa Warmińsko-Mazurskiego? Gdzie i jak często obraduje?

Waław Strażewicz: Staramy się spotykać raz na miesiąc. Zawsze na posiedzeniu wybieramy tematy, o których będziemy dyskutować na kolejnym. Ustalamy wtedy główny temat, choć oczywiście jeszcze inne w międzyczasie się pojawiają.

Nasz Konwent ma swoją siedzibę w Starostwie Powiatowym w Olsztynie i należą się w tym miejscu słowa podziękowania staroście olsztyńskiej, wiceprzewodniczącej Konwentu Pani Małgorzacie Chyziak za to, że nas do siebie „przygarnęła”. Województwo warmińsko-mazurskie jest duże a Olsztyn leży mniej więcej w jego środku, dlatego takie położenie jest bardzo dogodne dla nas wszystkich. Jest ono znacznie lepsze niż gdyby siedziba miała znajdować się w Giżycku, które jest leży we wschodniej części województwa.

DWW: Kto przyjeżdża na posiedzenia Konwentu?

WS: Zaproszenia na posiedzenia są wysyłane nie tylko do starostów, ale do marszałka i wojewody. Dzieje się tak dlatego, że chcielibyśmy, aby Konwent Powiatów był miejscem kreowania polityki regionalnej. Chodzi o to, żeby był miejscem wymiany wszelkich poglądów na szczeblu lokalnym. To dla nas bardzo cenne. Zapraszamy samorządy także i te, które nie są członkami Związku Powiatów Polskich. Uczestniczy w nich na przykład bardzo często przedstawiciel prezydenta Elbląga i prezydenta Olsztyna.

DWW: Wróćmy może jeszcze do tematów, które trafiają do porządku obrad. Jakież szczegóły?

WS: Sama tematyka, o której rozmawiamy wynika z obecnej sytuacji, z tego co na dany moment istotnego się dzieje. Z tematów bieżących, które nas nurtują mogę wymienić nieodpłatną pomoc prawną. Finansowany będzie praktycznie tylko prawnik. Natomiast nie otrzymamy pokrycia kosztów bieżącej obsługi i wyposażenia stanowiska. Te wydatki powinny być naszym zdaniem również uwzględnione. Po za tym przygotowania do wykonania tego zadania, czyli nieodpłatnej pomocy trwają i odbywają się raczej bez problemu.

DWW: A CEPiK 2.0? Był omawiany przez uczestników Konwentu?

WS: Nie zajmowaliśmy się CEPiKiem 2.0. Bardziej palący wydaje się za to problem przewozów w ramach transportu zbiorowego. Wiele jest szumu wokół tego zagadnienia a i ustawa jest niedopracowana. Problem planów transportowych jest o tyle niepokojący, że w naszym województwie z reguły mamy powiaty liczące do 80 tys. mieszkańców. My na przykład zdecydowaliśmy się, aby taki plan przygotować, ale wiem, że są i takie powiaty, które ciągle zastanawiają się czy taki plan robić czy też nie.

Wiele czasu poświęcamy na pewno szpitalom i służbie zdrowia. Niestety w naszym województwie środki otrzymywane od Narodowego Funduszu Zdrowia są od 3 a w zasadzie od 4 lat w zasadzie niezmiennie, a koszty niestety rosną. Mogę powiedzieć, że jako szpitale powiatowe jesteśmy najślabszym „klientem”

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 03, grudzień 2015 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 2057

NFZ. To trochę komiczne, bo jak na przykład Zielonogórskie Porozumienie Lekarzy protestowało, zamykając swoje przychodnie, to słyszeliśmy „powiecie ratuj”. Ale przy dzieleniu środków jesteśmy na samym końcu. Udało nam się za to wywalczyć to, że mamy nieco więcej pieniędzy na SORy. Spowodowane jest to tym, że w okresie letnim mamy sporo turystów a co za tym idzie wzrasta także zapotrzebowanie na opiekę lekarską. W tym roku NFZ przeznaczył na to więcej środków. Myślę, że to ewidentny sukces Związku Powiatów Polskich, który zajmował się tą sprawą. A Konwent podejmował stanowisko.

DWW: Jeśli chodzi o służbę zdrowia, to czy nie niepokoją płace pielęgniarek?

WS: Boimy się podwyżek pielęgniarek. Ostatnie deklaracje Ministra Zdrowia mogą skończyć się tym, że odbędą się kosztem budżetów szpitali powiatowych.

DWW: Kiedy Konwent decyduje się na podjęcia stanowiska? Co się potem dzieje z postulatami – są jakieś rezultaty?

WS: Stanowiska, które podejmujemy są ważne. Wyrażamy w nich swój stosunek do czegoś. Pojawiają się przecież, gdy coś niedobrego się dzieje. To jest akt naszego niepokoju. To wskazywanie na coś, co nas boli. Administracja rządowa powinna być zadowolona z naszych działań. No bo milczenie oznacza zazwyczaj aprobatę. Natomiast takie stanowisko może posłużyć decydom jako podstawa do rozpoczęcia działań. Choćby po to, aby brać je pod uwagę przy planowaniu budżetów. Zdajemy sobie sprawę, że niektóre rzeczy są tak trudne i kosztowne, a nasze apele mogą być początkiem zmian. Działamy jednak razem jako cała administracja publiczna, bo administracja rządowa i samorządowa powinny współdziałać. I jak do tej pory współpraca samorządów z wojewodą warmińsko-mazurskim była dobra.

DWW: Proszę powiedzieć, czy są jeszcze jakieś problemy, którymi Konwent będzie się zajmował?

WS: Tak. W ostatnim czasie kontrole przeciwpożarowe, w tym dotyczy to przede wszystkim internatów nakładają na nas zobowiązania, które przekładają się na duże pieniądze. Często obiekty, które są przedmiotem kontroli były budowane a latach 70-tych i 80-tych i spełniały ówczesne normy. Teraz już nie i wymagają przebudowy. Dlatego chcemy wystąpić do Ministra Edukacji o to, aby móc takie zadania finansować z rezerwy 0,5 %. To naprawdę nie nasza wina, że zmieniają się przepisy. Oczywiście zmiany są potrzebne, bo mają na celu zwiększanie bezpieczeństwa, ale nie mamy na nie wsparcia. Nie możemy na przykład na nie znaleźć źródeł finansowania w programach unijnych.

I jeszcze jeden ważny postulat, który przychodzi mi do głowy o jakim już rozmawialiśmy podczas obrad Konwentu. Chodzi o Lasy Państwowe, które mają wpłacać daniny na drogi lokalne. Dobrze byłoby, gdyby te kwoty powiększyły środki na Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych. To byłoby bardzo pomocne. Dzięki nim można byłoby dużo więcej zrobić na drogach lokalnych.

DWW: Dziękuję serdecznie za rozmowę.

WS: Dziękuję.